

Alternatywny Newsletter Prawniczy / ANP

Wydanie pierwsze / poniedziałek 25 stycznia 2021

Na czym polega alternatywność tego newslettera?

Po pierwsze – chcemy przedstawiać nasze poglądy na temat stosowania prawa gospodarczego.

Nie będziemy powielać informacji dostępnych w stu innych źródłach. Są inni, którzy to robią zawodowo. W szczególności zaś nie będziemy pisać o tym, która ustawa wchodzi w życie i zwłaszcza nie napiszemy o tym, że my znamy się na tej ustawie, która wchodzi w życie, lepiej niż ktokolwiek inny.

Problemem stosowania prawa w Polsce anno 2021 nie jest dostęp do wiedzy i do informacji, ale brak wizji całości, niedostatek wartości i zasad o podstawowym znaczeniu. W tym także zasad doradztwa prawnego

Po drugie – nie będziemy pisać o tym, jacy jesteśmy doniośli i, że jesteśmy najlepszymi prawnikami na świecie i jaki to sukces ostatnio odnieśliśmy.

Opowiadanie o sukcesach jest cokolwiek nudne lecz, co ważniejsze, wydaje nam się trochę nieeleganckie. A już na pewno – mało twórcze. Problemy, kryzysy, niepowodzenia – to jest ciekawsza strona naszego zawodowego istnienia.

Typowa narracja biznesu nakłada obowiązek odnoszenia sukcesu, potwierdzania, że wszystko jest ok. Problemy i niepowodzenia są zakazane, nie wolno o nich mówić.

Powstaje w ten

sposób bariera hipokryzji, wskutek czego trudno dowiedzieć się jak jest naprawdę.

W systemie stosowania prawa jest kilka takich barier, z których wiele stwarzają, z przyczyn komercyjnych, sami prawnicy.

Celem ANP będzie przedstawianie różnych, możliwie ogólnych problemów, na jakie natrafiliśmy w związku ze stosowaniem prawa gospodarczego.

Naszym celem jest o przybliżenie punktu widzenia, który dla nie-prawników jest zwykle niedostępny. Chcemy pisać także o tym, co nierzadko uważane jest za temat zakazany, prowadzący ujawnienia raczej intymnych tajemnic zawodowych.

Żeby o tym pisać, trzeba mieć dystans do siebie i do własnych słabości, nie mówiąc już o dystansie do rzeczywistości, w której się na co dzień pracuje.

Taki jest cel tego oto przedsięwzięcia.

(mt)

Wszystkie artykuły

na bieżąco na

tomczak.pl

i [LinkedIn](#) 

Alternatywny Newsletter Prawniczy / ANP

Łódka Bols naszych czasów

Technologia pozwala reklamować się firmom sprzedającym produkty, których reklamować w zasadzie nie wolno. Istotą rozwiązania jest stworzenie dodatkowego wymogu dla zapoznania się z reklamowanym produktem.

Dobrze wiadomo, że branże sprzedające towary uznawane za szkodliwe – mniej lub bardziej – są znękanе zakazami reklamy. Do historycznie najslawniejszych przypadków omijania zakazów reklamy należą te, które

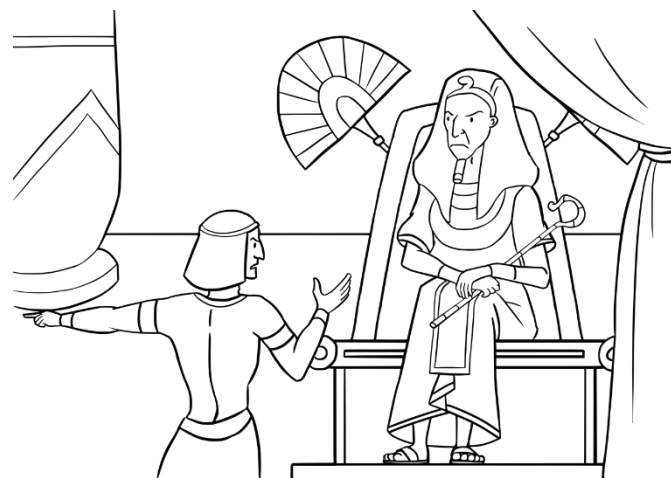
już dzisiaj z całą pewnością uznane by były za wprost nielegalne, jak choćby sławna łódka Bols czy WTK Soplica.

Gdzie jest granica tego co zakazane i tego co legalne?

Reklama polega na publicznym rozpowszechnianiu znaków

towarowych lub symboli graficznych związanych z napojami alkoholowymi. Gdy nie ma alkoholowego logotypu, nie ma reklamy.

Punktem wyjścia jest zastosowanie qr kodu. Za jego pomocą odbiorca reklamy może wejść na stronę, która jest chroniona bramką pełnoletniości. Cała reszta to już tylko kwestia ciekawości konsumenta. (kn)



Dostojny Dagon czyli fundusze unijne

Kluczowe elementy infrastruktury dotacyjnej są zdumiewająco niedoregulowane. Radzimy uważać.

To, że dotacje unijne zmieniły Polskę, to niewątpliwe. To, że dotacje unijne są oparte na dojrzałych aktach prawnych Unii samej, to również niewątpliwe. To, że dotacje trzeba niekiedy zwracać - o tym przedsiębiorca dowiaduje się w najbardziej niespodziewany sposób.

Bierzemy taką umowę na dotację unijną. Umowa jest gruba. Niby wszystko w niej jest. Ale nie ma jednego. Tego mianowicie, że jak sprzedam firmę, to każą mi zwracać dotację. Bo na przykład od małego przedsiębiorcy kupi duży. Z czego to wynika? Z interpretacji. Czy można się tego dowiedzieć z dokumentów? Nie można. Czyli jak się dowiedzieć? Jedyna droga to zapytać, co na ten temat uważa agencja, która funduszami zarządza.

W książce pod tytułem „Faraon” (znakomita rzecz, mówię Wam) na pełne żalu pytania, zaczynające się od słów „Jakim prawem” istniała jedna, ogólna odpowiedź: „Takim prawem, że dostojny Dagon tak kazał”. (jp)